



Wybory w USA

Pixabay

## W tym numerze:

Wspomnienie ferii w czasie pandemii.

Uroczę Shibutki, czyli jak nie kochać tych piesków :)

Świętuj z nami Światowy Dzień Pizzy!

## Moja analiza wyborów na prezydenta Stanów Zjednoczonych Ameryki

Wszyscy wiemy, jakie emocje towarzyszą wyborom władz państwowych. Szczególnie emocje te dają się we znaki co do urzędu prezydenta, co wiemy z własnego doświadczenia z czasu letnich wyborów prezydenckich w Polsce w 2020 roku. Jednak to, co ostatnio w tych okolicznościach

działo się w Stanach Zjednoczonych, to istne apogeum wyniszczania demokracji.

Jak wiemy, pojedynki kampanijne w USA zazwyczaj są ostre, bezprecedensowe, zaciekle i toczone do ostatnich chwil. Jednakże, to co działo się w ramach ostatnich wyborów prezydenckich

w tym kraju, wywołało takie oburzenie i podziały społeczne oraz bunty, jakich w społeczeństwie amerykańskim chyba nigdy jeszcze nie było.

Trump kontra Biden, ten wyborczy pojedynek zdecydowanie przejdzie do historii. Zacząć warto od tego, że prawie

przed samymi wyborami obaj kandydaci zrównali się ze sobą w sondażach. Przez cały okres kampanijny atakowali się i odpierali ataki przeciwników na siebie samych. Każdy z nich w swojej kampanii jednak uderzał w Chiny i krytycznie wypowiadał się o projekcie Nord Stream 2, lecz

w kwestiach gospodarczych czy światopoglądowych potrafili bardzo się różnić. Warto zacząć tu od kwestii podatków. W jednej ze swoich wypowiedzi Joe Biden powiedział: "Gdy mnie wybierzesz, wasze podatki będą tylko rosnać."

(cd. na str. 2.)

## Społeczniaka

Natomiast Donald Trump nie raz obiecywał obniżanie podatków. Jeśli chodzi o nienawiść na tle rasowym, obaj kandydaci w jakiś sposób starali się im przeciwdziałać. Niestety, walka z takowymi sytuacjami, szczególnie wewnątrz służb takich jak np. policja, jest bardzo trudna, szczególnie że dużo policjantów wykorzystuje luki w obowiązujących ich przepisach i gdy dochodzi do procesu sądowego, czasem są one interpretowane na różne sposoby. Czasami brakuje materiału dowodowego, bo np. jakiś oficer policji zastraszył świadka danego przestępstwa lub nadużywając swych uprawnień "po cichu" doprowadził do zatuszowania pewnych dowodów... Takie przykłady można mnożyć, dlatego władza zazwyczaj jest nieskuteczna w walce z takowymi przestępstwami. To chyba jedyny punkt światopoglądu, w którym kandydaci nie różnili się. Jednak zapewne nie będą również różnić się w kwestii skuteczności działań przeciw temu zjawisku. Jeśli chodzi o kwestię posiadania broni, która w USA jest dosyć sporna, kandydaci poróżnili się. Donald Trump podchodzi do kwestii bardzo liberalnie i uważa, że nie ma powodów do ograniczania posiadania broni. Natomiast Joe Biden opowiada się za ograniczeniem do niej dostępu.

Osobiście uważam, że to poszczególne stany wraz z obywatelami powinny decydować o tym, jaka będzie dostępność do broni na ich terenie. Panowie poróżnili się również w kwestii pandemii koronawirusa. Stał się on szybko jednym z ważniejszych tematów kampanii. Donald Trump nie wprowadził tzw. "lockdownu", czyli zamknięcia różnych branż gospodarki, które przez swoje działanie i obsługiwanie klientów narażają ich oraz swoich pracowników na zakażenie koronawirusem. Miało to swoje i pozytywne i negatywne skutki. Z jednej strony brak lockdownu przyczynił się do mniejszych strat gospodarczych związanych z pandemią, za to z drugiej nie można przedkładać gospodarki nad życie i zdrowie własnych obywateli. Nie wprowadzono również obowiązku noszenia maseczek w tzw. budynkach federalnych, czyli budynkach służb i organów państwowych. Było to za to jedną z pierwszych decyzji obejmującego urząd na przestrzeni ostatnich dni Joe Bidena. Jednak w czasie kampanii lekceważące podejście Trumpa do spraw wirusa odegrało się na nim samym. Jak wszyscy albo przynajmniej część z nas wie, Donald Trump jeszcze w trakcie 2020 roku zakazał się koronawirusem, pozytywny wynik testu otrzymał również 2 inne osoby z jego gabinetu. Było to zwińczeniem jego polityki wobec wirusa. Mimo tego, potem wygłosił przemówienie, w którym apelował do swoich rodaków,

aby wirusa się nie bali, żeby nie zdominował on ich życia i starał się uspokoić ich faktem, że (na stan z tamtego okresu czasowego) szczepionka na Covid-19 niedługo będzie gotowa. Takiej polityki wobec pandemii po prostu nie można prowadzić, jeśli ma się na względzie własnych obywateli. Gorszą politykę wobec pandemii prowadzi już tylko Białoruś, której to prezydent otwarcie mówi, że nie ma żadnej pandemii, a jej fałszowanie to tylko próba wywołania gospodarczej zapaści i osłabienia mocarstw takich jak Rosja czy Chiny oraz ich państw satelickich. Nieciekawa perspektywa.

(ciąg dalszy w kolejnym numerze gazetki)

Maciej Makowski



Flaga USA

Pixabay

**Najpopularniejsze danie świata, rozpowszechnione na całym świecie tak mocno, że powstało już wiele regionalnych odmian.**

## Światowy Dzień Pizzy



Pizza :)

Pixabay

Każdy je lubi, od najmniejszych dzieci, po najstarszych seniorów. Od wielu lat powstają restauracje związane tylko z tą potrawą. Nikt już chyba nie ma wątpliwości, że chodzi o pizzę. Jako że 9 lutego obchodzimy Światowy Dzień Pizzy (co ciekawe, we Włoszech uroczystość ta przypada na 27

stycznia) to nieco opowiem o tym daniu. Początki placzków, jakie teraz używa się do robienia pizzy, były znane praktycznie wszystkim kulturom starożytnym. Ale to dopiero Włosi i Grecy zaczęli dodawać do niej dodatki. Jednak jako iż w tych regionach nie występowały pomidory,

więc nie było ich także na pizzy. Dopiero po odkryciu Ameryki, kiedy to sprowadzono do Włoch pomidory, stworzono pizzę, jaką znamy dziś. Pizza ta „wróciła” ponownie do Ameryki, gdzie w Nowym Jorku powstał jej nowy rodzaj, który to przywędrował

do Europy. W związku z tymi „wymianami” mamy dziś dwa główne typy pizzy - neapolitańską i nowojorską. Oczywiście neapolitańska, jak wszystko w kuchni włoskiej, jest wykwintna i wymaga subtelnej pracy, a nowojorska, jak wszystko w kuchni amerykańskiej, jest prosta

i łatwa w przygotowaniu. Dzisiaj pizza jest głównie kojarzona z daniem zarówno na imprezy, jak i na eleganckie kolacje. W obu przypadkach często jada ją się w towarzystwie. U nas, w Lubinie, także mamy wiele pizzerii. Niestety, ze względu na pandemię

koronawirusa SARS-CoV-2, restauracje, także pizzerie, zostały zamknięte. Ale wciąż można zamówić pizzę na wynos lub dowóz, do czego jak najbardziej zachęcam. Smacznego!

Krzysztof Kurzydło



Opracował: K. K.

Mapa lubińskich pizzerii

## Cudowne Shibutki

„Cudowne” to słowo absolutnie idealne do opisu shiby. Dokładna nazwa rasy to Shiba inu i chciałabym o niej napisać. Shiba inu to japońskie psy w typie szpica. Występują w trzech umaszczeniach: rudy, czarny podpalany i sezamowy. Kolor sezamowy

nie jest uznawany przez wzorzec FCI, więc nie można ich używać w hodowlach. Są inteligentne i sprytnie oraz niezależne, dlatego lepiej jest nie spuszczać ich ze smyczy na terenie nieogrodzonym. Sama bardzo lubię te psy i za dziesięć dni urodzi się mój piesek tej rasy.

Shiby są aktywne i lubią długie spacery po lesie. Shiba inu w zachowaniu przypomina kota. Same się myją i nie są wylewne w sprawie pieszczot. Osobiście polecam tę rasę.

Oliwia  
Kulczycka



Cudowny piesek :)

Pixabay



Wspomnienia z ferii :)

Emilia Łagun

## Ferie podczas zdalnego nauczania

Czy wy też macie dosyć lekcji online? Jest to trudny czas, ponieważ trudniej jest się uczyć zdalnie. Niedawno właśnie skończyły się ferie, które były trochę inne niż zwykle, bo były tuż po Nowym

Roku i mieliśmy dłuższą przerwę od nauki. Dla niektórych było to fajne, no bo przez długi czas nie musieli się uczyć, ale inni pozapominali niektóre rzeczy. My wolałybyśmy,

żeby było normalnie, tak jak w zeszłym roku.

Weronika  
Starzec, Maja  
Witczak

### STOPKA REDAKCYJNA

**Numer zredagowali:** Maja Witczak, Weronika Starzec, Oliwia Kulczycka, Krzysztof Kurzydło, Maciej Makowski

**Zdjęcia:** Emilia Łagun, Krzysztof Kurzydło, Pixabay

**Redaktor naczelna:** Justyna Zaryczańska